



Nauka ze Świątyni Salomona

OBRAZ KLASY KOŚCIOŁA

Czy nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście i że Duch Boży mieszka w was? – 1 Kor. 3:16.

Historia Izraela zawiera w sobie wiele wspaniałych lekcji przydatnych dla Nowego Stworzenia. Świątynia Salomona jest przykładem tego, jak Bóg używał starożytnego narodu Izraela jako wskazówki na znacznie większe i wspanialsze rzeczy. Świątynia była jedną z najpiękniejszych budowli w czasach starożytnych. Materiały na jej budowę zgromadził sam król Dawid. Plany budowlane dla tej świętej struktury najprawdopodobniej dostarczył sam Bóg.

Świątynia w nauczaniu św. Pawła

Apostoł Paweł chciał, abyśmy zdawali sobie sprawę z symboliki świątyni (1 Kor. 3:17, Ef. 2:21). Napisał wyraźnie, że przedstawia ona Kościół. W czasach apostoła Pawła, świątynią, która mogła przychodzić mu na myśl, była świątynia Heroda. Jednak świątynia ta zbudowana została na długo po świątyni Salomona i jako taka nie była traktowana z tą samą powagą w Pismach Hebrajskich.

Opis świątyni Salomona

Istnieją dwa główne opisy biblijne, które relacjonują nam wygląd świątyni Salomona. Są nimi 1 Król. 5 do 8 i 2 Kron. 2 do 7. Szczegóły tam opisane są zdumiewające, jednak z punktu widzenia architektonicznego, są one niewystarczające do przeprowadzenia kompleksowej rekonstrukcji świątyni. Fakt, że naukowcy i architekci oferują nam szeroki wybór takich rekonstrukcji sugeruje, że nie posiadają wystarczających szczegółów, aby ją dokładnie i jednoznacznie wykonać. Jednak podane opisy są wystarczające dla przekazania ważnych lekcji dla Nowego Stworzenia.

Dla Izraela istniały dwa miejsca, gdzie mieszkał Pan: przybytek i świątynia. Oto kilka podstawowych spostrzeżeń na ich temat:

(1) starożytny przybytek przedstawiał tymczasowe lub przejściowe mieszkanie Jahwe, skąd rozmawiał On z Izraelem. Świątynia natomiast przedstawia Jego ostateczne i trwałe mieszkanie, wraz z duchową rodziną.

(2) Obie struktury przedstawiają Kościół w jego dwóch stanach. (a) Przybytek pokazuje Kościół w jego obecnym stanie, w ciele, w stanie spółnienia z ducha, posiadającym „skarb” Nowego Stworzenia w naczyniach gli-

nianych (2 Kor. 4:7, 5:17). (b) Świątynia pokazuje przyszły stan Kościoła narodzonego z ducha, kiedy już uzyska on ciało duchowe i boską naturę (1 Kor. 13:10, 2 Piotra 1:4). (R-1237 – „Skromny przybytek, którego chwała była w całości zakryta, przedstawiał obecność Boga wśród swego ludu w obecnym czasie, podczas gdy wspaniała świątynia przedstawiała Kościół w chwale w czasie tysiącletniego królowania Chrystusa”).

„A gdy Dawid zamieszkał w swoim domu, rzekł do proroka Natana: Oto ja mieszkam w domu z drzewa cedrowego, a Skrzynia Przymierza Pańskiego pod zastolanami. Wtedy odpowiedział Natan Dawidowi; Wszystko, co masz w sercu swoim, uczyn, gdyż Bóg jest z tobą. Lecz jeszcze tej samej nocy doszło Natana słowo Boga tej treści: Idź i powiedz Dawidowi, słudze memu: Tak mówi Pan: Nie ty zbudujesz mi dom, abym w nim mieszkał, gdyż nie mieszkałem w świątyni od dnia, kiedy wyprowadziłem Izraela, aż do dnia dzisiejszego, ale przechodziłem z namiotu do namiotu i z przybytku do przybytku. (...) Wyznaczę też miejsce ludowi memu, Izraelowi, i zaszczipię go, i będzie tam bezpiecznie mieszkał, i nie będzie już niepokoiony, i nie będą go już gnębić nikczemnicy jak poprzednio, odkąd wyznaczyłem sędziów nad moim ludem, nad Izraelem, i upokorzę wszystkich twoich nieprzyjaciół. Zwiastuję ci też, że Pan zbuduje ci dom. (...) On zbuduje mi świątynię, Ja zaś utwierdzę jego tron na wieki. (...) Zgodnie ze wszystkimi tymi słowy i zgodnie z całym tym widzeniem przemówił Natan do Dawida” (1 Kron. 17:1-5,9-10,12,15).

Kwestie kluczowe

(1) Dawid nie otrzymał zgody na budowę świątyni. (2) Pan kiedyś ostatecznie osadził Izrael, tak, aby już nigdy więcej nie był przenoszony w inne miejsce. (3) Pan miał zbudować Dawidowi dom. (4) Nasienie Dawida, jego syn, miał zbudować świątynię. (5) Nasienie Dawida miało na trwałe otrzymać jego tron.

Naturalnym pytaniem, jakie przychodzi na myśl, to dlaczego Dawid nie mógł zbudować świątyni? Odpowiedź na nie pochodzi od samego Jahwe. „Lecz Bóg rzekł do mnie: Nie ty będziesz budował świątynię dla imienia mego, gdyż byłeś wojownikiem i przelałeś krew” (1 Kron. 28:3).

Ponieważ panowanie Dawida wiązało się z prowadzeniem wojen i przelewaniem krwi, nie mógł zbudować świątyni. Świątynia miała być związana z pokojem, a nie z wojną. Pokazane to zostało dobitnie w następującym fragmencie, który kontrastuje działania wojenne za czasów panowania Dawida z pokojem charakteryzu-



jącym panowanie Salomona.

„I przemówił Dawid do Salomona: Synu mój, ja zamierzałem zbudować świątynię dla imienia Pana, Boga mojego, lecz doszło mnie słowo Pana tej treści: Wiele krwi przelałeś i wielkie wojny prowadziłeś, nie możesz więc zbudować świątyni dla imienia mego, gdyż wiele krwi wylałeś na ziemię przede mną; ale oto narodzi ci się syn, on będzie mężem spokoju, i Ja sprawię, że dozna spokoju od wszystkich swoich nieprzyjaciół wokół; imię jego będzie Salomon i za jego czasów dam pokój i wytchnienie Izraelowi. On zbuduje świątynię dla imienia mojego, on też będzie mi synem, a Ja będę mu ojcem, i utwierdzą tron jego królestwa nad Izraelem na wieki. Teraz więc, synu mój, niechaj Pan będzie z tobą, aby ci się dobrze powodziło i abyś zbudował świątynię Pana, Boga twego, jak o tobie zapowiedział” (1 Kron. 22:7-11).

Nauka z przykładu Dawida i Salomona

Kontrast między panowaniem Dawida, a Salomona ma wspaniałe przełożenie na sferę symboliczną. Panowania króla Dawida wskazuje na Wiek Ewangelii, ponieważ tak jak Dawid:

1. Kościół jest w stanie wojny ze światem, ciałem i szatanem,
2. Kościół nie ma jeszcze pokoju,
3. Wiek Ewangelii jest wiekiem sprawowania ofiar – krew jest przelewana.

Panowanie króla Salomona jest obrazem na Tysiąclecie, ponieważ tak jak Salomon:

1. Kościół będzie wówczas w chwale, spokoju i stanie odpoczynienia,
2. Na świat spłyną błogosławieństwa, jako wynik panowania Jezusa i Kościoła,
3. Świat będzie podziwiał nowych władców (Chrystus – Królowie i Kapłani),
4. Imię Salomon oznacza „pokój”, tak jak tysiącletnie panowanie przyniesie pokój na świecie (por. R1910).

Materiały i pracownicy

Zebranie materiału do budowy świątyni zostało dokonane przed rozpoczęciem panowania przez Salomona. To ilustruje zasadę, że przygotowanie Kościoła następuje przed jego chwalebny panowaniem!

Co ciekawe, w pracach przygotowawczych nad świątynią brali udział nie-Izraelici, czyli przedstawiciele obcych narodów. „Potem nakazał Dawid zebrać cudzoziemców, którzy byli w ziemi izraelskiej, i wyznaczył

kamieniarzy do obróbki kamieni ciosanych na budowę świątyni Bożej” (1 Kron. 22:2).

Udział w budowie świątyni osób spoza narodu izraelskiego sugeruje, że świat odgrywa znaczącą rolę w przygotowaniu Kościoła. Osoby z tego świata są źródłem trudnych doświadczeń. Te doświadczenia kształtują charakter członków Kościoła, dają możliwość wykazania się wiarą, lojalnością i miłością do Ojca niebieskiego. Gdy uświadomimy sobie, że Jezus, pozafiguralny Dawid, zgromadził precyzyjnie dobraną grupę „cudzoziemców”, aby pomóc nam w kształtowaniu charakteru na wzór Jego własnego, wówczas świadomość ta powinna nam pomóc docenić wartość tych doświadczeń. Ich nienawiść, wrogość, a nawet okrucieństwo; wszystko to zostało przewidziane dla rozwoju świątych. Zasada ta jest pokazana w następujących wersetach: „Nie dziwcie się, bracia, jeżeli was świat nienawidzi” (1 Jan. 3:13); „Najmilsi! Nie dziwcie się, jakby was coś niezwykłego spotkało, gdy was pali ogień, który służy doświadczeniu waszemu, ale w tej mierze, jak jesteście uczestnikami cierpienia Chrystusowych, radujcie się, abyście i podczas objawienia chwały jego radowali się i weselili” (1 Piotr. 4:12-13).

„Naśladowcy Pana są powołani, aby cierpieć dla sprawiedliwości, nie dlatego, że jest to rzeczą logiczną i właściwą, lecz dlatego, że Pan chcąc doświadczyć, wypróbować i wypolerować, dopuszcza działanie złych i przeciwnych wpływów, które prześladowają i sprzeciwiają się Jego ‘członkom’, a tym samym służą Jego celowi w przygotowywaniu wybranych do przyszłego dzieła. W taki to sposób prześladowcy Ciała, tak jak kiedyś prześladowcy Głowy, współdziałają w wypełnieniu Boskiego planu, chociaż o tym wcale nie wiedzą” (Reprint 4813). W 2 Kron. 2:16,17 mamy wskazane, że przy budowie świątyni pracowało 153.600 cudzoziemców. Wśród nich było siedemdziesiąt tysięcy tragarzy, osiemdziesiąt tysięcy kamieniarzy w górskich kamieniołomach, oraz trzy tysiące sześćset nadzorców, którzy doglądali pracę ludzi. Być może w tych liczbach ukryta jest dalsza nauka związana z tym przedmiotem.

Przygotowanie kamieni

Jak chodzi o przygotowanie kamieni do budowy świątyni, to w 1 Król. 6:7 czytamy na ten temat interesujący fragment: „Świątynię zaś budowano z kamieni gotowych, przyciosanych już w kamieniołomach, tak iż w czasie budowy w świątyni nie było słychać w niej młotów czy siekier, w ogóle żadnego narzędzia żelaznego”.

Wynika stąd wniosek, że skoro każdy członek Kościoła przechodzi „poza zasłonę”, to konieczne jest jego wcześniejsze przygotowanie do odpowiadającego mu miejsca w klasie świątyni. Każda osoba otrzyma do wykonania pracę, jaka odzwierciedlać będzie to przygo-



towanie.

Dwie kolumny

1 Król.7:15-22 zawiera opis pewnego szczególnego elementu świątyni. Gdy ktoś zbliżał się do świątyni od przodu, widział dwa wielkie filary, po jednym z każdej strony wejścia do świątyni. Co ciekawe, filary te otrzymały imiona! Kolumna z prawej strony (patrząc na świątynię od frontu) została nazwana Jachin, a kolumna z lewej strony została nazwana Boaz.

Ponieważ świątynia przedstawia Chrystusa w chwale podczas Wieku Tysiąclecia, możemy przypuszczać, że te widoczne kolumny wyobrażają pewien aspekt jego misji w czasie Królestwa. Wydaje się rozsądne, że te dwa filary przedstawiają pewne cechy Chrystusa widziane z perspektywy ludzkości. Ani Jezus, ani Kościół nie będą wówczas widoczni dla świata, ale będą widziani w sensie postrzegania psychicznego. Jednak świat będzie pamiętał o świętych, którzy kiedyś mieszkali wraz ludźmi na ziemi.

Interpretację tę może potwierdzać fakt, że owe dwie kolumny zostały wykonane z miedzi (wyraz błędnie przetłumaczony jako brąz), zaś miedź w Piśmie Świętym jest symbolem doskonałego człowieczeństwa. Świat uświadomi sobie, że święci byli obdarzeni pewnego rodzaju zaszczytem nawet będąc w ciele. Z punktu widzenia Bożego byli doskonali, usprawiedliwieni przez krew Chrystusa. Główce kolumn (zdobione szczyty) były wykonane na kształt lilii oraz przybrane wyrzeźbionymi jabłkami granatu. Jabłka granatu oznaczają, że Bóg uznawał członków Kościoła za przynoszących owoce zaś lilie wskazują na piękno i miłą woń ich charakterów.

Kolumny te stały po obu stronach wejścia do świątyni. Przypominają one o treści Psalmu 87: „Bramy Syjonu, miłuje Pan Bardziej niż wszystkie siedziby Jakuba, chwalebne rzeczy mówi się o tobie, miasto Boże. Sela. (...) A o Syjonie mówić się będzie: Wszyscy co do jednego w nim się urodzili, a On, Najwyższy, utwierdzi go. Pan zapisze w księdze ludów: Oni się tu urodzili. Sela.” (Ps. 87:2-3,5-6). Być może sformułowanie „bramy Syjonu” odnosi się do pozycji, jaką te dwa „filary” zajmowały przy wejściu do świątyni! Z proroczego punktu widzenia może to wskazywać na to, jak Chrystus był filarami siły, żyjąc w ciele, a następnie stając się częścią pozafiguralnej świątyni, przez którą świat będzie oddawać cześć Bogu!

„I usłyszałem donośny głos z tronu mówiący: Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi” (Obj. 21:3).

Znaczenie imienia

Badacze Pisma Świętego często zwracają uwagę na lekcje związane z imionami w Biblii i podobnie jest w tym przypadku. Imię Jachin oznacza „On pewnie ustanowi”. Imię Boaz oznacza „w sile”. Oba imiona odnoszą się do królewskiej linii Jezusa. Boaz był przodkiem wszystkich królów judzkich. Imię Jachin sugeruje istnienie obietnicy, że ród królewski będzie utrwalony na zawsze. Co więcej, istnieje pewien ciekawy szczegół związany z ustawieniem filarów po obu stronach świątyni. Odczytanie imion Jachin i Boaz z jednoczesnym uwzględnieniem świątyni pośrodku, układa się w zdanie o brzmieniu: „On (Bóg) pewnie ustanowi – świątynię – w sile”. Jest to piękna obietnica, że klasa świątyni została przewidziana przez Boga i zostanie obdarzona pełną mocą i władzą.

Poświęcenie świątyni

W 1 Król. 8:62-64 znajdziemy opis poświęcenia świątyni. Ofiary składał wówczas sam król Salomon. To niezwykle szczegół, ponieważ tylko kapłani byli upoważnieni do składania ofiar (wiele lat później król Uzziasz próbował palić kadzidło w świątyni, za co został ukarany trądem do końca swego życia; 2 Kron. 26:16-19). Mimo to, król Salomon złożył ofiary spokojne i całopalenia. Wydaje się, że zachowanie to miało pełną aprobatę ze strony Boga. To wyjątkowe zdarzenie ma swój sens z proroczego punktu widzenia. Salomon reprezentuje Jezusa i Kościół w chwale. Wynika z tego, że Jezus i Kościół będą przyjmować ofiary od ludzi w czasie Królestwa. W tym przypadku Salomon stał się odpowiednikiem Melchizedeka, króla-kapłana. Ofiary spokojne były składane w połączeniu z zawieraniem przymierza lub składaniem ślubów (3 Moj. 9:18-21, Cienie Przybytku, str. 81-82, 98). Oznacza to, że czynne będzie wówczas Nowe Przymierze.

Interesujące jest jednak to, że Salomon nie składał ofiar za grzech! To również jest całkowicie zgodne z pozaobrazem. Czas na składanie ofiar za grzech będzie wówczas należał do przeszłości. Ofiary za grzech zostaną złożone i przyjęte przed uwielbieniem wielkiego, pozafiguralnego „Salomona”. Całopalenia, ofiary z pokarmów i ofiary spokojne złożone przez Salomona, były ofiarami dobrowolnymi. Przedstawiają one ludzi, którzy będą ofiarowywać samych siebie Bogu Jahwe, za pośrednictwem Chrystusa.

„W przyszłym wieku będzie także istniało poświęcenie. Ze względu na zmieniony rząd świata nie będzie to już jednak poświęcenie na śmierć, takie jak obecnie, ale wprost przeciwnie – poświęcenie ku żywotowi, ponieważ wraz z zakończeniem panowania złego ustanie ból, smutek i śmierć dla wszystkich, oprócz czyniących zło. Poświęcenie musi być dobrowolnym oddaniem czyichś dóbr, co zostało przedstawione w niektórych ofiarach



po Dniu Pojednania” (Cienie Przybytku, str. 94).

Świątynia jest pięknym typem chwalebego dzieła błogosławienia świata, jakie zrealizowane zostanie przez uświęconą grupę osób, które zostały poddane „obróbce” i „wygładzaniu” przez doświadczenia w tym życiu. Będą oni właściwie przygotowani do działania jako

narzędzia, za pomocą których ludzie nauczą się oddawać należną cześć Bogu. Udział w powołaniu do tej klasy ludzi jest wielkim przywilejem. Tym bardziej zatem starajmy się okazać wiernymi.

Stein David